



## Zaginiony 52-latek postawił suską policję na nogi

data aktualizacji: 2018.01.31



**Wczoraj przed południem suskich policjantów zaalarmowano, że zaginął 52-letni mieszkaniec Susza. Funkcjonariuszy powiadomiła zaniepokojona żona zaginionego, bo jej mąż nocą, w stanie nietrzeźwości, wyszedł z domu i bardzo długo nie wrócił. Akcja poszukiwawcza trwała... 40 minut. Zaginiony szybko odnalazł się u jednego ze znajomych, gdzie po prostu się zasiedział.**

Wczoraj (30 stycznia) w godzinach przedpołudniowych suscy funkcjonariusze otrzymali informację od zaniepokojonej kobiety o tym, że jej mąż nocą wyszedł z domu i do chwili obecnej nie wrócił. Kobieta dodała, że z mężczyzną nie ma kontaktu telefonicznego, a mąż, gdy wychodził z domu, był pod działaniem alkoholu.

Wszyscy policjanci suskiego komisariatu natychmiast rozpoczęli sprawdzanie ulic miasta i okolicznych pustostanów w poszukiwaniu 52-latka. Policjanci sprawdzili też szpitale i dworce kolejowe znajdujące się w okolicy. Wytypowali również kilka adresów, pod którymi mógłby przebywać zaginiony 52-latek. I tak, w trakcie sprawdzania kolejnego miejsca, patrol policji odnalazł mieszkańca Susza. Jak oświadczył mężczyzna, po prostu... zasiedział się u znajomego. Policjanci odwieźli go do domu.